

Sygn. akt V ACa 422/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSA Zbigniew Koźma

Sędziowie : SA Roman Kowalkowski

del. SO Anna Daniszewska (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2012r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. (...) w D. (Republika Federalna Niemiec)

przeciwko D. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 22 września 2011r. sygn. akt VI GC 147/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. I w ten sposób, że odsetki ustawowe od zasądzonej w nim kwoty zasądza:

- od kwoty 26.336,86 Euro (dwadzieścia sześć tysięcy trzysta trzydzieści sześć 86/100 Euro) w wysokości 9,62% w stosunku rocznym od dnia 27 lutego 2009 r. do dnia 30 czerwca 2009 r., w wysokości 8,12 % w stosunku rocznym od dnia 1 lipca 2009 r. do dnia 30 czerwca 2011 r. , w wysokości 8,37 % w stosunku rocznym od dnia 1 lipca 2011r.do dnia 31 grudnia 2011r. oraz w wysokości 8,12 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2012r. do dnia zapłaty z uwzględnieniem dalszych zmian w Republice Federalnej Niemiec stopy odsetek ustawowych w przypadku transakcji, w których nie bierze udziału konsument;

- od kwoty 36.638,60 Euro (trzydzieści sześć tysięcy sześćset trzydzieści osiem 60/100 Euro) w wysokości 9,62% w stosunku rocznym od dnia 28 kwietnia 2009r. do dnia 30 czerwca 2009r., w wysokości 8,12 % w stosunku rocznym od dnia 1 lipca 2009 r. do dnia 30 czerwca 2011 r. oraz w wysokości 8,37 % w stosunku rocznym od dnia 1 lipca 2011r.do dnia 31 grudnia 2011r. , w wysokości 8,12 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2012r. do dnia zapłaty z uwzględnieniem dalszych zmian w Republice Federalnej Niemiec stopy odsetek ustawowych w przypadku transakcji, w których nie bierze udziału konsument;

- od kwoty 32.585,02 Euro (trzydzieści dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt pięć 02/100 Euro) w wysokości 8,12 % w stosunku rocznym od dnia 17 lipca 2009r. do dnia 30 czerwca 2011r. oraz w wysokości 8,37 % w stosunku rocznym od dnia 1 lipca 2011r.do dnia 31 grudnia 2011r. , w wysokości 8,12 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2012

r. do dnia zapłaty z uwzględnieniem dalszych zmian w Republice Federalnej Niemiec stopy odsetek ustawowych w przypadku transakcji, w których nie bierze udziału konsument;

II. w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddała;

III. zasądza od pozwanego D. P. na rzecz powoda T. (...) w D. (Republika Federalna Niemiec) kwotę 6.124 zł (sześć tysięcy sto dwadzieścia cztery złote) tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez powoda w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego D. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 57,50 zł (pięćdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt V ACa 422/12

UZASADNIENIE

Powódka T. (...) w D. (Niemcy) domagała się od pozwanego D. P., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowe - (...) w C. zasądzenia kwoty 95.560,48 Euro z ustawowymi odsetkami od kwoty 26.336,86 Euro od dnia 27 lutego 2009r. do dnia zapłaty, od kwoty 36.638,60 Euro od dnia 28 kwietnia 2009r. do dnia zapłaty i od kwoty 32.585,02 Euro od dnia 17 lipca 2009r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w ramach współpracy stron pozwany zamawiał, kupował i odbierał od powódki dywany; natomiast powódka wystawiała stosowne faktury VAT na zakupiony przez pozwanego towar. Wskazała też, iż pozwany w toku dotychczasowej współpracy regulował, chociaż zawsze długo po terminie płatności, wcześniej wystawione faktury. Według twierdzeń powódki na chwilę wniesienia pozwu pozwany nie zapłacił jej w całości dwóch faktur o numerach (...) z dnia 27 stycznia 2009 r. na kwotę 36.638,60 Euro i (...) z dnia 17 kwietnia 2009 r. na kwotę 32.585,02 Euro oraz częściowo jednej faktury o numerze (...) z dnia 28 listopada 2008r.; z faktury tej do zapłaty pozostała kwota 38.194,94 Euro. Powódka podkreśliła, iż wielokrotnie na piśmie, elektronicznie i ustnie wzywała pozwanego do zapłaty, ale bezskutecznie mimo, że pozwany wielokrotnie deklarował wpłatę na poczet zadłużenia. Ponadto powódka podjęła próbę polubownego załatwienia sprawy wnosząc o zawezwanie do próby ugodowej; jednakże ostatecznie do ugody sądowej nie doszło.

Nakazem zapłaty z dnia 3 września 2010r. Sąd Okręgowy w Toruniu uwzględnił w całości żądanie pozwu.

W sprzeczności od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zarzucił, iż doszło do wygaśnięcia objętej sporem wierzytelności na skutek dokonanego przez pozwanego potrącenia oraz niewykazanie przez powódkę roszczenia zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany szeroko omówił okoliczności, które doprowadziły do złożenia oświadczenia o potrąceniu w dniu 13 kwietnia 2010r. Wyjaśnił, że oświadczeniem tym potrącił dochodzoną w niniejszym procesie wierzytelność z przysługującą mu wierzytelnością przeciwko powodowej spółce w kwocie 100.000 Euro z tytułu niewykonania i nienależytego wykonania przez powódkę trzech jego zamówień z dnia 28 lipca 2008r., z dnia 12 sierpnia 2008r. i z dnia 1 września 2008r. Jego zdaniem, każdorazowa partia towaru wydana w wykonaniu tych trzech zamówień była niezgodna z treścią oferty i złożonego zamówienia oraz zawierała liczne wady świadczące o bardzo niskiej jakości przedmiotu sprzedaży, który nie nadawał się do umówionego użytku. Podkreślił, że powódka nie tylko nie wykonała przedmiotowego zobowiązania w umówionym terminie, lecz również pomimo dostarczenia towaru z ponad 3-miesięczną zwłoką był on niezgodny z zamówionym asortymentem, wadliwy, brudny i nie nadawał się do dalszej dystrybucji.

Kwestionując roszczenie powódki tak co do zasady, jak i co do wysokości pozwany zarzucił, iż załączone do pozwu faktury nie stanowią dowodu należytego wykonania zobowiązania. W ocenie pozwanego, faktury są wyłącznie

dokumentami księgowymi, które nie mają żadnego wpływu na istnienie zobowiązania cywilnoprawnego pomiędzy stronami. Z drugiej strony wskazał, że pismem z dnia 23 września 2009r. wezwał powódkę do odbioru spornych dywanów o łącznej wartości 111.867 Euro składowanych w jego magazynie; pismo - zdaniem pozwanego - należy rozpatrywać w kontekście jego odstąpienia od umowy wzajemnej z powódką, albowiem świadczenie powódki ze względu na jego nienależyty charakter, zwłokę w dostawie oraz złą jakość dostarczonych dywanów, w całości utraciło dla pozwanego znaczenie. Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów, pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń powódki, nie precyzując jednak szerzej tego zarzutu.

Niezależnie od powyższego pozwany podniósł, iż w stanie faktycznym niniejszej sprawy znajdzie zastosowanie ustawa z dnia 12 listopada 1965r. - Prawo prywatne międzynarodowe, a konkretnie art. 27 § 1 pkt 1 tej ustawy i Sąd zobligowany jest do rozstrzygania w oparciu o przepisy prawa niemieckiego, albowiem powódka jako sprzedawca w dniu zawarcia umowy miała siedzibę w Republice Federalnej Niemiec. W konsekwencji pozwany wniósł na podstawie art. 1143 k.p.c. o zwrócenie się przez Sąd do Ministerstwa Sprawiedliwości o udzielenie tekstu aktów prawnych obowiązujących w spornym okresie w RFN oraz o wyjaśnienie niemieckiej praktyki sądowej w zakresie: sposobu zawarcia umowy sprzedaży i jej treści dotyczącej rzeczy ruchomych, czy umowa sprzedaży rzeczy ruchomych dla ważności musi być zawarta w formie pisemnej, czy też wystarczy forma ustna, jeśli umowa została w formie ustnej, to jakie ma to konsekwencje w zakresie rozkładu ciężaru dowodu, jeśli oba podmioty są profesjonalistami, a umowa jest zawarta w zakresie działalności przedsiębiorstwa, odsetek ustawowych za opóźnienie i ich wysokości, sposobu określenia wymagalności zobowiązania i wymagalności oraz przesłanek do naliczania odsetek ustawowych, dopuszczalności i zasad umarzania zobowiązań w drodze potrącenia, terminów przedawnienia roszczeń z umowy sprzedaży i zasad obliczania tych terminów, regulacji dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej i rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka wniosła o nieuwzględnienie twierdzeń i zarzutów tam podniesionych. Odnosząc się do potrącenia powódka wskazała, iż pozwany nie udowodnił istnienia wierzytelności zgłoszonej do potrącenia, ani wysokości rzekomo poniesionej szkody. Z drugiej strony podkreśliła, iż nigdy nie kwestionowała reklamacji pozwanego dotyczącej niewielkiej części dostarczonych mu dywanów w wykonaniu zamówienia z dnia 12 sierpnia 2008r. i z dnia 1 września 2008r., uznała je i zaproponowała rabat, a w przypadku braku akceptacji - zwrot dywanów. Ostatecznie pozwany zaakceptował rabat na dywany z zamówienia sierpniowego, a wadliwe dywany z zamówienia wrześniowego o wartości 8.903,55 Euro pozwany zwrócił powodowej spółce, a ta z kolei wystawiła stosowną notę korygującą. Ponadto powódka podniosła, że pozwany zapłacił wystawione przez nią faktury za dostawy dywanów z powyższych zamówień oraz w dniu 22 kwietnia 2010r. potwierdził pieczętką i podpisem swoją zaległość w stosunku do niej w kwocie 132.236,86 Euro, a w dniu 8 maja 2009r. potwierdził saldo w kwocie 115.560,48 Euro. Zdaniem powódki, powyższe okoliczności wskazują na uznanie niewłaściwe ze strony pozwanego.

Powódka nie zgodziła się też z zarzutem pozwanego rzekomego niewykazania dochodzonych pozewem roszczeń, gdyż poza fakturami załączyła do pozwu m.in. dokumenty w postaci potwierdzenia odbioru towaru przez pozwanego. Podkreśliła też, że pozwany nigdy wcześniej nie kwestionował przedmiotowych faktur, a nawet próbował nieskutecznie dokonać potrącenia swoich domniemanych wierzytelności.

Zdaniem powódki chybiony jest też zarzut przedawnienia jej roszczeń podniesiony przez pozwanego; zgodnie bowiem z przepisami polskiego prawa roszczenia dotyczące sprzedaży przedawniają się z upływem dwóch lat, a w myśl prawa niemieckiego tj. § 195 niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB) termin ten wynosi 3 lata i żaden z tych terminów nie upłynął do chwili wniesienia niniejszego pozwu.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 26 listopada 2010r. zaprzeczył wszystkim podniesionym przez powódkę w odpowiedzi na sprzeciw twierdzeniom i nie zgodził się z dokonaną przez powódkę oceną zarzutu potrącenia, jak też oceną potwierdzenia salda - jako uznania niewłaściwego.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały prezentowane w sprawie stanowiska.

Wyrokiem z dnia 22 września 2011r. Sąd Okręgowy w Toruniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 95.560,48 Euro z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 26.336,86 Euro od dnia 27 lutego 2009r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 36.638,60 Euro od dnia 28 kwietnia 2009r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 32.585,02 Euro od dnia 17 lipca 2009r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 26.730,89 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka T. (...) jest spółką prawa niemieckiego wpisaną do rejestru sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy w D..

Pozwany D. P. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowe – (...) w C.

Strony współpracowały ze sobą w zakresie sprzedaży dywanów - powódka jako sprzedawca, zaś pozwany jako kupujący. Strony nie zawarły pisemnej umowy o współpracy, a jej zasady zostały uzgodnione ustnie pomiędzy współnikiem powodowej spółki (...), a pozwanym D. P.. Umowy sprzedaży dywanów były zawierane w ten sposób, że pracownik pozwanego W. B., zatrudniony u pozwanego jako magazynier, przygotowywał i sporządzał pisemne zamówienie, które następnie przekazywał innemu pracownikowi pozwanego A. F.; ta ostatnia tłumaczyła zamówienie na język angielski i przesyłała w formie maila do powodowej spółki. Przed złożeniem zamówienia powódka przysyłała pozwanemu swoją ofertę. W. B. przygotowywał zaś zamówienia w oparciu o zamówienia klientów oraz na podstawie katalogów. Po otrzymaniu zamówienia strona niemiecka uzgadniała z producentem dywanów kwestię dotyczącą realizacji takiego zamówienia, następnie potwierdzała przyjęcie zamówienia do realizacji. Zamówione dywany były odbierane przez przedstawicieli pozwanego, a powódka na zakupiony i odebrany towar wystawiała stosowne faktury.

W ramach współpracy stron pozwany złożył w sumie ok. 10 zamówień, ale nie wszystkie zostały zrealizowane

Pozwany złożył między innymi u powódki trzy „specjalne” zamówienia, z dnia 28 lipca 2008 r., z dnia 12 sierpnia 2008r. i z dnia 1 września 2008r. na dywany szczegółowo określone w tych

zamówieniach.

Z powyższych trzech zamówień powodowa spółka zrealizowała tylko dwa ostatnie zamówienia; zamówienie z lipca nie zostało w ogóle zrealizowane.

Po zrealizowaniu tych dwóch zamówień z dnia 12 sierpnia 2008r. i z dnia 1 września 2008r. powódka wystawiła pozwanemu dwie faktury VAT o numerach (...) z dnia 3 października 2008r. i (...) z dnia 26 listopada 2008r.

Następnie powódka zrealizowała na rzecz pozwanego kolejne dostawy dywanów w dniu 28 listopada 2008r., w dniu 27 stycznia 2009r. i w dniu 17 kwietnia 2009r. wystawiając trzy faktury VAT - nr (...) z dnia 28 listopada 2008r. na kwotę 38.194,94 Euro, nr (...) z dnia 27 stycznia 2009r. na kwotę 36.638,02 Euro i nr (...) z dnia 17 kwietnia 2009r. na kwotę 32.585,02 Euro.

Pozwany wielokrotnie w korespondencji mailowej kierowanej do powódki zobowiązywał się do zapłaty ceny za zakupione i odebrane od powódki dywany ,uzasadniając opóźnienie w zapłacie m.in. problemami z płatnościami swoich klientów i kontrahentów. Ponadto pisemnie, swoją pieczętą i podpisem, potwierdził swoje zadłużenie w stosunku do powodowej spółki w kwocie 132.236,86 Euro na dzień 31 grudnia 2008r. Po raz kolejny pozwany potwierdził swoje zadłużenie wobec powódki podpisując saldo w kwocie 115.560,48 Euro na dzień 8 maja 2009r.

W zrealizowanych przez powódkę dwóch dostawach na podstawie „specjalnych” zamówień pozwany stwierdził liczne wady dywanów; polegały one na zabrudzeniu dywanów tak maszynowym, jak i wskutek chodzenia po nich, złym wykończeniu karwingu, niewłaściwym obszyciu i błędnej kolorystyce w stosunku do zamówień.

Pozwany zareklamował powyższe wadliwe dywany. Po czym strony prowadziły negocjacje dotyczące zwrotu tego towaru. Powódka uwzględniła reklamacje pozwanego w ten sposób, że udzieliła pozwanemu rabatu w wysokości ok. 10.000 Euro na dywany z pierwszej dostawy. Pozwany w swoim mailu z dnia 3 grudnia 2008r. zaakceptował ten rabat. Natomiast odnośnie reklamowanych dywanów z drugiej dostawy pozwany ostatecznie zwrócił reklamowane dywany i obciążył powódkę fakturą nr (...) na kwotę 8.903,55 Euro; powódka uznała powyższy zwrot dywanów i wystawiła notę korygującą na tę samą kwotę, co w fakturze pozwanego.

Ostatecznie pozwany uregulował powyższe faktury. Fakturę VAT nr (...) zapłacił w dwóch ratach w dniu 28 stycznia 2009r. i w dniu 20 kwietnia 2009r. Natomiast fakturę VAT nr (...) - zapłacił w trzech ratach w dniach 17 kwietnia 2009r., 7 maja 2009r. i 2 lipca 2009r.

Pismem z dnia 23 września 2009r. pozwany wezwał powodową spółkę do odbioru dywanów o łącznej wartości 111.867 Euro, co do których zostały wniesione reklamacje jakościowe; jednocześnie poinformował, że z tytułu nienależytego wykonania zobowiązań wynikających ze złożonych zamówień poniósł szkodę szacowaną wstępnie na kwotę około 100.000 Euro. Następnie w dniu 13 kwietnia 2010r. złożył oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności w kwocie 100.000 Euro z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na dostawie dywanów typu (...) na podstawie zamówienia z dnia 1 września 2009 r. z wierzytelnością przysługującą powódce z tytułu ceny sprzedaży towarów dostarczonych w toku wzajemnej wymiany handlowej stron, która na dzień złożenia tego oświadczenia kształtuje się na poziomie kwoty 95.000 Euro.

Powódka pismem z dnia 7 czerwca 2010r. odrzuciła w całości roszczenia pozwanego zawarte w powyższym oświadczeniu o potrąceniu i ostatecznym wezwaniem do zapłaty wezwała pozwanego do spłaty swojego zadłużenia w łącznej kwocie 95.560,48 Euro w terminie 14 dni od doręczenia tego wezwania. Wcześniej bezskutecznie zawiadzała pozwanego do próby ugodowej, składając stosowny wniosek z dnia 29 marca 2010r. do Sądu Rejonowego w Toruniu w sprawie sygn. akt V GCo 63/10.

Na wniosek pozwanego został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania ruchomości na okoliczność ustalenia rzeczywistej wartości dostarczonych pozwanemu przez powódkę wadliwych dywanów, przy uwzględnieniu wpływu na wartość tych dywanów ich wad w postaci zabrudzeń, braku prawidłowego karwingu, nienależytego wykończenia i obróbki. Według biegłego oszacowanie wartości dywanów w oparciu bezpośrednio ustalenie ich jakości nie było możliwe z uwagi na brak tych dywanów w magazynie. Podstawą szacowania były natomiast akta sądowe i dokumenty dostarczone przez pozwanego. W oparciu o te dokumenty biegła sądowa ustaliła, iż wartość dostarczonych przez powódkę pozwanemu dywanów była mniejsza, niż fakturowano o co najmniej 236.895 zł.

Przedstawiony wyżej stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych złożonych przez strony do akt sprawy, a także na podstawie zeznań świadków A. F., W. B., S. M., S. R., M. K., J. K., dowodu z przesłuchania stron, przy czym za powodową spółkę - jej współnika J. L., a także w oparciu o sporządzoną przez biegłą sądową C. K. opinię sądową.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokumenty urzędowe stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § k.p.c.)

Zgromadzone zaś w sprawie dokumenty prywatne stanowiły miarodajne dowody w zakresie wynikającym z art. 245 k.p.c.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków zawnioskowanych tak przez powódkę, jak i przez pozwanego na okoliczności wymienione w postanowieniach dowodowych. Nie dał jedynie wiary zeznaniom świadków

wnioskowanych przez pozwanego na okoliczność rozmiarów poniesionej przez niego szkody. Zeznania wyżej wymienionych świadków A. F., W. B., S. M. i S. R. na powyższą okoliczność, zdaniem Sądu Okręgowego, były bardzo ogólnikowe. Świadczenie ci nie byli w stanie podać wysokości szkody, bądź też nic nie wiedzieli na ten temat (świadek S. R.). Sąd Okręgowy dał również wiarę zeznaniom J. L. i pozwanego D. P.; rozbieżności stron co do charakteru wizyty J. L. w siedzibie pozwanego nie miały istotnego znaczenia dla meritum sprawy.

Sąd Okręgowy nie podzielił opinii sądowej sporządzonej przez biegłą C. K.. W szczególności Sąd Okręgowy podkreślił, iż biegła swoją ocenę dokonała z konieczności na 10 dywanach przedstawionych przez pozwanego, a nie na losowo wybranych przez siebie dywanach, w większości nieznanego pochodzenia. Po drugie biegła nie była w stanie wyszacować wartości wadliwych dywanów z powodu ich braku w magazynie pozwanego. Po trzecie, swoje ustalenia oparła wyłącznie na załączonych do opinii dokumentach, które - w ocenie Sądu Okręgowego - były sprekludowane w świetle art. 47914 § 2 k.p.c. w związku z art. 479 14a k.p.c. Chodzi tu o dokumenty dostarczone biegłej sądowej przez pozwanego, a dotyczące reklamacji dywanów od jego odbiorców, zwrotu dywanów, sprzedaży dywanów – wyciągu rozchodów dywanów z magazynu głównego oraz utylizacji uszkodzonych dywanów. Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe dokumenty pozwany powinien przedłożyć najpóźniej w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a nie dopiero na etapie sporządzania przez biegłą sądową zleconej jej opinii.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, iż w stanie faktycznym niniejszej sprawy zastosowanie będzie miała ustawa z dnia 12 listopada 1965r. - Prawo prywatne międzynarodowe, a konkretnie art. 27 § 1 pkt 1 tej ustawy i w konsekwencji Sąd zobligowany będzie do jej rozstrzygnięcia w oparciu o przepisy prawa niemieckiego, Sąd Okręgowy podkreślił, iż zarówno Polska, jak i Republika Federalna Niemiec są stronami Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w W. w dniu 11 kwietnia 1980 r. i zgodnie z treścią art. 1 lit. a konwencja ta ma zastosowanie do umów sprzedaży towarów między stronami mającymi siedziby handlowe w różnych państwach, jeżeli państwa te są Umawiającymi się Państwami. Zgodnie natomiast z treścią art. 1 § 2 polskiej ustawy Prawo prywatne międzynarodowe postanowienia umów międzynarodowych mają pierwszeństwo przed postanowieniami tej ustawy. W ocenie Sądu Okręgowego, prawo niemieckie znajdzie zastosowanie jedynie w kwestiach nieuregulowanych w konwencji i tylko w tym zakresie należy podzielić stanowisko pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób zgodzić się z pozwanym, iż powód nie wykazał dochodzonego pozwem roszczenia co do zasady, jak i co do wysokości. Sąd Okręgowy wskazał, iż powód domagał się zapłaty ceny za sprzedane pozwanemu dywany:

- w dniu 28 listopada 2008r. na kwotę 38.1914,94 Euro na podstawie faktury VAT nr (...) z terminem płatności do dnia 26 lutego 2009r., pomniejszoną o rozliczoną w dniu 2 lipca 2009r. kwotę 11.858,08 Euro,
- w dniu 27 stycznia 2009r. na kwotę 36.638,02 Euro na podstawie faktury VAT nr (...) z terminem płatności do dnia 27 kwietnia 2009r.
- w dniu 17 kwietnia 2009r. na kwotę 32.585,02 Euro na podstawie faktury VAT nr (...) z terminem płatności do dnia 16 lipca 2009r.

Sąd Okręgowy wskazał, iż fakt zawarcia powyższych umów sprzedaży pomiędzy stronami wynika nie tylko z załączonych do pozwu faktur VAT, ale także z listów przewozowych CMR, będących dowodem na okoliczność wydania przez powódkę i odbioru przez pozwanego sprzedanych dywanów.

Sąd Okręgowy wskazał również, iż pośrednio okoliczności dotyczące tych umów sprzedaży dywanów potwierdzili zeznający

w sprawie świadkowie A. F., W. B., S. M., S. R. i J. K., a także przesłuchany za powodową spółkę jej wspólnik J. L. oraz sam pozwany. Żadna z tych osób nie zakwestionowała faktu sprzedaży dywanów objętych sporem.

Zdaniem Sądu Okręgowego, rację ma też powódka twierdząc, z powołaniem się na korespondencję mailową stron, iż pozwany nigdy nie negował faktu zakupu dywanów objętych spornymi fakturami, a brak zapłaty ceny uzasadniał problemami finansowymi, a konkretnie brakiem zapłaty ze strony swoich klientów i kontrahentów, jak też złą koniunkturą na rynku dywanów w Polsce. Sąd Okręgowy wskazał, iż nie można też pominąć faktu, iż pozwany w dniach 22 kwietnia 2009r. i 8 maja 2009r. potwierdził swoją pieczęcią i własnoręcznym podpisem salda wzajemnych rozliczeń stron. Za pierwszym razem pozwany potwierdził swoje zadłużenie w stosunku do powodowej spółki na koniec 2008r. w wysokości 132.236,86 Euro; zaś za drugim razem pozwany potwierdził swoje zadłużenie wobec powódki na dzień 8 maja 2009 r. w wysokości 115.560,48 Euro. Sąd Okręgowy zgodził się z powódką, iż potwierdzenia sald przez pozwanego należy oceniać w kontekście uznania niewłaściwego.

Sąd Okręgowy zważył, iż zgodnie z dominującym poglądem, jako uznanie niewłaściwe roszczenia można potraktować takie zachowanie dłużnika, z którego wynika, że przyznaje on, że jego dług istnieje (por. wyrok SN z dnia 7 marca 2003 r. I CKN 11/01 Lex nr 83834; wyrok SA w Gdańsku z dnia 22.3.1991 r. ACr 60/91, OSP 1991, nr 11-12, póź. 282). Okoliczność, że dłużnik nie miał woli uznania roszczenia jest obojętna, nieistotne jest także, czy dłużnik dąży do wywołania skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia. Skutek prawny następuje bowiem niezależnie od woli dłużnika. Bez znaczenia jest, też czy takie uznanie jest połączone z wolą wykonania zobowiązania lub z propozycją ugody. Liczy się jedynie to, że dłużnik potwierdza samo istnienie długu.

W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe potwierdzenia sald przez pozwanego świadczą o niewłaściwym uznaniu przez niego roszczenia powodowej spółki. Sąd Okręgowy uznał, iż można też zgodzić się z powódką, iż zachowanie pozwanego w kontekście potwierdzenia sald wyczerpują także znamiona przyrzeczenia długu lub uznania długu uregulowanych odpowiednio w § 780 i § 781 niemieckiego kodeksu cywilnego BGB.

W ocenie Sądu Okręgowego, chybiony i bezpodstawny jest zarzut przedawnienia roszczeń powódki. Sąd Okręgowy podkreślił, iż powyższy zarzut został sformułowany przez pozwanego bardzo ogólnikowo - pozwany nawet nie wskazuje, jaki przyjmuje termin przedawnienia i kiedy miał on upłynąć.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z polskim kodeksem cywilnym roszczenia dotyczące sprzedaży przedawniają się z upływem dwóch lat; natomiast w myśl § 195 niemieckiego kodeksu cywilnego termin ten wynosi trzy lata. Dochodzone pozewem roszczenia z tytułu ceny za sprzedane dywany stało się wymagalne w lutym, kwietniu i w lipcu 2009r. Mając na uwadze, iż pozew niniejszy został złożony w dniu 1 września 2010r., zdaniem Sądu Okręgowego, dochodzone nim roszczenia nie przedawniły się.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, iż rozstrzygnięcie niniejszego sporu uzależnione było od oceny zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia jego wierzytelności w wysokości 100.000 Euro tytułem odszkodowania za niewykonanie dostawy dywanów i nienależyte wykonanie dwóch dostaw dywanów, z powodu ich wad, z dochodzoną wierzytelnością powódki z tytułu ceny za sprzedane pozwanemu dywany. W ocenie Sądu Okręgowego, zarzut ten jest bezzasadny. Wbrew bowiem obowiązкови wynikającemu z art. 6 k.c. i art. 232 k.c. pozwany nie dostarczył dowodów dla wykazania istnienia przesłanek ustawowego potrącenia z art. 498 § 1 k.c., a w szczególności zaś tej przesłanki, że pozwany będąc dłużnikiem powodowej spółki jest jednocześnie jej wierzycielem.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż zarzut potrącenia jest formą dochodzenia roszczenia zrównany w skutkach z powództwem. Podlega zatem wymaganiam stawianym wobec pozwu co do określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie oraz wskazania dowodów (por. wyrok SN, z dnia 18 kwietnia 2000 r., CKN 120/98, LEX nr 51368). W każdym wypadku zatem ustalenie istotnych dla potrącenia okoliczności, w szczególności, czy i w jakiej wysokości istniała potrącana wierzytelność, jak również to, czy powstał stan potrącalności, oceniane są przez sąd orzekający w danej sprawie podobnie, jak każda inna okoliczność, która może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sporu (E. Gniewek red.: Komentarz..., op. cit, str. 1296). Jako taka okoliczność, zarzut potrącenia musi zatem, jak każdy inny, zostać udowodniony.

Ponadto Sąd Okręgowy zważył, że mimo, iż niniejsza sprawa toczyła się przed sądem gospodarczym, nie miały do niej zastosowania przepisy działu IVa Kodeksu postępowania cywilnego, a konkretnie przepis art. 47914 § 4 k.p.c., w myśl którego „do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami”. Cytowany przepis ogranicza możliwość skutecznego zgłoszenia zarzutu potrącenia w toku postępowania w sprawach gospodarczych do wierzytelności udowodnionych dokumentami. W rozpoznawanej sprawie pozwany zgłosił zarzut potrącenia przed wytoczeniem przed powódkę niniejszego powództwa, a zatem powyższe ograniczenie nie dotyczyło in concreto pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia zasadności i wysokości odszkodowania zgłoszonego do potrącenia. Nie zaferował żadnych wiarygodnych dowodów mogących stanowić podstawę tego ustalenia, że wierzytelność przedstawiona do potrącenia rzeczywiście istnieje i to w wysokości wskazanej przez pozwanego.

Przede wszystkim, zdaniem Sądu Okręgowego, sama treść oświadczenia o potrąceniu dyskwalifikuje ten dokument. Nie zawiera on żadnego wyliczenia potrącanej wierzytelności z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania polegającego na dostawie dywanów na podstawie zamówień z dnia 11 sierpnia 2008r. z dnia 1 września 2008 r. Wprawdzie pozwany wyjaśnia, iż na to odszkodowanie składa się rzeczywista strata z postaci uszczerbku związanego z koniecznością obniżenia ceny za wadliwy towar, straty z tytułu opóźnienia w wykonaniu zobowiązania, koszty składowania wadliwych dywanów, a także straty z tytułu uszczerbku na dobrach niematerialnych takich, jak renoma i postrzeganie prowadzonej działalności gospodarczej przez jego kontrahentów i osoby trzecie, których nie sposób oszacować; jednakże żadnych, nawet ogólnikowych wyliczeń nie przedstawił. Nie przedłożył, ani nie powołał się na jakiegokolwiek dokumenty świadczące o poniesionych stratach składających się na potrącaną wierzytelność w kwocie 100.000 Euro.

Dowodu na okoliczność wysokości poniesionej szkody nie stanowią, zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania zawnioskowanych przez pozwanego świadków A. F., W. B., S. M. i S. R.. Żaden z tych świadków nie był w stanie podać wysokości szkody poniesionej przez pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał, iż dowodu na okoliczność wysokości poniesionej szkody nie stanowi też dopuszczony na wniosek pozwanego dowód z opinii sądowej z zakresu towaroznawstwa artykułów włókienniczych C. K.. Dowód ten został już wyżej negatywnie oceniony. To samo dotyczy oceny, jako spóźnionych, załączonych do opinii sądowej dokumentów, które pozwany dostarczył biegłej sądowej.

Sąd Okręgowy wskazał także na nieracjonalne postępowanie pozwanego. Z jednej strony twierdził on, iż dostarczone przez powódkę dywany od samego początku posiadały wady, które je dyskwalifikowały do dalszej odsprzedaży, a z drugiej strony pozwany uregulował faktury dotyczące sprzedaży tych wadliwych dywanów.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwany nie wykazał zasadności odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umów sprzedaży dywanów i w konsekwencji dokonane przez niego potrącenie tej wierzytelności z wierzytelnościami powódki z tytułu ceny za sprzedane pozwanemu dywany nie mogło być uznane za skuteczne tj. prowadzące do umorzenia dochodzonych pozwem wierzytelności.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy wskazał, iż stosownie zatem do art. 53 konwencji NZ o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, w myśl którego kupujący obowiązany jest zapłacić cenę za towary, należało uwzględnić żądanie pozwu w całości i orzec jak w pkt I sentencji wyroku. Odsetki w wysokości ustawowej Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 78 w/w konwencji zgodnie z żądaniem pozwu tj. z upływem terminów płatności wskazanych w spornych fakturach.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 99 k.p.c. w związku z art. 108 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 1143 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy przez nieustalenie treści prawa niemieckiego oraz niezastosowanie przepisów prawa niemieckiego do ustalonego stanu faktycznego sprawy, pomimo, iż przedmiotowa sprawa toczyła się pomiędzy podmiotami mającymi odpowiednio siedzibę oraz miejsce zamieszkania w różnych państwach Unii Europejskiej, a strony nie dokonały wyboru prawa w łączącej ich umowie sprzedaży;

2) naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy przez pominięcie dowodów z zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów załączonych do sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i w konsekwencji błędne przyjęcie, że pozwany nie wykazał, iż poniósł szkodę na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę, pomimo, iż z całokształtu materiału dowodowego wynika, że pozwany poniósł znacznych rozmiarów uszczerbek na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę;

3) naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy przez błędne przyjęcie, iż opinia biegłego z zakresu towaroznawstwa nie prowadzi do wniosku, że pozwany poniósł szkodę na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę, pomimo, iż jest ona spójna, logiczna i znajduje oparcie w powołanych przez pozwanego dowodach z dokumentów oraz zeznań świadków i przesłuchania stron;

4) naruszenie przepisów postępowania - art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy przez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu towaroznawstwa, pomimo, iż zdaniem Sądu I instancji korzystna dla pozwanego opinia sporządzona na jego wniosek była nieprzydatna do celów ustalenia rozmiarów poniesionej przez niego szkody;

5) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 1 § 2 ustawy z dnia 12 listopada 1965r. - Prawo prywatne międzynarodowe przez jego zastosowanie w niniejszej sprawie pomimo, iż wyżej wymieniona regulacja utraciła moc obowiązującą;

6) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 53 w zw. z art. 78 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów przez ich zastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, pomimo, iż podstawę rozstrzygnięcia powinny stanowić przepisy prawa niemieckiego;

7) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 498 § 1 k.c. przez jego zastosowanie do oceny skutków potrącenia dokonanego przez pozwanego, pomimo, iż wyżej wymienione regulacja nie znajduje zastosowania do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania. Skarżący wniósł ponadto o zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, że w niniejszej sprawie należało zastosować przepisy Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów z dnia 11 kwietnia 1980r., natomiast prawo niemieckie wyłącznie w kwestiach nieuregulowanych w wyżej wymienionej konwencji. Skarżący podniósł, iż na dzień rozstrzygnięcia ustawa prawo prywatne międzynarodowe z dnia 12 listopada 1965 r. utraciła moc obowiązującą, dlatego też budzi wątpliwości jej zastosowanie przez Sąd Okręgowy do ustalenia kwestii rozstrzygnięcia o prawie właściwym do rozpoznania niniejszego sporu.

Skarżący podniósł, iż postępowanie Sądu I instancji jest całkowicie niekonsekwentne. Z jednej bowiem strony Sąd I instancji przyjął, iż przepisy prawa niemieckiego znajdują zastosowanie w zakresie nieuregulowanym w powołanej Konwencji o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, z drugiej natomiast strony pomimo, iż kwestia potrącenia nie jest uregulowana w przedmiotowej konwencji, sąd zastosował do oświadczenia pozwanego o

potrąceniu z dnia 13 kwietnia 2010 r. przepisy prawa polskiego. Zdaniem skarżącego, gdyby Sąd Okręgowy zachował się konsekwentnie, wówczas - do oceny skutków dokonanego przez pozwanego potrącenia - zastosowałby przepisy prawa niemieckiego, zgodnie z przyjętym przez siebie stanowiskiem, a nie przepisy prawa polskiego.

Skarżący wskazał, iż zgodnie z art. 1143 § 1 k.p.c. Sąd z urzędu ustala i stosuje właściwe prawo obce. Sąd może zwrócić się do Ministra Sprawiedliwości o udzielenie tekstu tego prawa oraz o wyjaśnienie obcej praktyki sądowej. Podstawową rolą Sądu jest zatem ustalenie zarówno kwestii, jakie prawo obce zastosować, jak i ustalanie treści prawa obcego oraz obcej praktyki sądowej w sprawie, która wykazuje związek z systemem prawnym różnych państw. Skarżący podniósł, iż Sąd Okręgowy nie wziął również pod uwagę, iż niniejsza sprawa toczy się pomiędzy pomiotami, które posiadają siedzibę oraz miejsce zamieszkania w różnych krajach należących do Unii Europejskiej, natomiast bezspornym było, iż strony w łączącej ich umowie sprzedaży, nie zawarły postanowienia odnośnie wyboru prawa. W takiej sytuacji do określenia prawa właściwego do rozstrzygnięcia sprawy, zdaniem skarżącego, należało zastosować przepisy prawa unijnego, które mają pierwszeństwo stosowania przed umowami międzynarodowymi oraz ustawami krajów członkowskich.

Skarżący podniósł, iż Sąd Okręgowy w ogóle nie wziął pod uwagę, iż w polskim systemie prawnym kwestię prawa właściwego do rozstrzygnięcia sporów wynikających z zobowiązań umownych reguluje Konwencja rzymska o prawie właściwym dla zobowiązań umownych z dnia 19 czerwca 1980 r. oraz od 17 grudnia 2009r. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I). Art. 4 ust. 1 lit. a) powołanego Rozporządzenia Rzym I stanowi wprost, iż w zakresie w jakim nie dokonano wyboru prawa właściwego dla umowy, zgodnie z art. 3 i bez uszczerbku dla art. 5-8 prawo właściwe ustala się następująco: umowa sprzedaży towarów podlega prawu państwa, w którym sprzedawca ma miejsce stałego pobytu. Skoro zatem powódka jako sprzedawca ma siedzibę w Republice Federalnej Niemiec, to zdaniem skarżącego, nie ulega wątpliwości, iż zgodnie z powołaną regulacją do oceny skutków łączącej strony umowy sprzedaży spornych dywanów należało zastosować przepisy prawa niemieckiego, a nie częściowo przepisy prawa polskiego, przepisy Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów oraz tylko w zakresie oceny zarzutu przedawnienia przepisy prawa niemieckiego. Dlatego też, zdaniem skarżącego, błędem Sądu I instancji było zaniechanie ustalenia treści prawa obcego, pomimo wyraźnego wniosku skarżącego w tym zakresie oraz rozstrzygnięcie sporu w oparciu o niewłaściwe przepisy prawa.

Skarżący zarzucił także, iż Sąd I instancji nie poddał wszechstronnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów, z zeznań świadków, dowodu z przesłuchania stron oraz dowodu z opinii biegłego. Skarżący podniósł, iż Sąd Okręgowy w całości pominął obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, odstępując od wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - dlaczego oparł się wyłącznie na stanowisku strony powodowej, z pominięciem dowodów zaoferowanych przez pozwanego. Arbitralne oraz jednostronne podzielenie stanowiska wyłącznie strony powodowej doprowadziło, zdaniem skarżącego, do dokonania błędnej oceny dowodów z zeznań powołanych przez pozwanego świadków, dowodu z przesłuchania stron oraz dowodu z opinii biegłego. Skarżący zarzucił, iż Sąd I instancji wbrew treści wyżej wymienionych dowodów błędnie ustalił, iż pozwany nie poniósł żadnej szkody na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę. Niezrozumiałe dla skarżącego jest, dlaczego Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodny dowodu z zeznań świadków powołanych przez skarżącego w zakresie rozmiarów poniesionej przez niego szkody, pomimo, iż zeznania te były spójne i logiczne, a co najważniejsze znajdowały pełne oparcie w załączonej dokumentacji fotograficznej oraz korespondencji mailowej. Skarżący podniósł, iż zeznania świadków korespondowały również z opinią dopuszczonego w sprawie biegłego oraz z dowodem z przesłuchania stron. Nie można zatem, zdaniem skarżącego, przyjąć, iż w zakresie poniesionej szkody było one zbyt ogólnikowe.

Skarżący podniósł, iż nie sposób zgodzić się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia rzeczywistej wartości dostarczonych przez powodową spółkę dywanów. Sporządzona opinia, zdaniem skarżącego, jest spójna, logiczna oraz stanowiła miarodajne źródło informacji dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Opinia ta ściśle korespondowała z załączoną do sprzeciwu od nakazu zapłaty dokumentacją fotograficzną oraz korespondencją mailową, znajdowała również odzwierciedlenie w zeznaniach przesłuchanych

w toku sprawy świadków. Nieprawdą jest, zdaniem skarżącego, iż przedmiotowa opinia biegłego z zakresu towaroznawstwa została oparta wyłącznie na sprekludowanych dowodach z dokumentów.

Skarżący zaznaczył, iż biegła sporządziła swoją opinię nie tylko w oparciu o przedłożone jej dokumenty oraz oględziny 10 dywanów przeprowadzone w jego siedzibie, lecz również w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy. Podstawą tej opinii były także zeznania świadków, przesłuchanie stron oraz dowody z dokumentacji fotograficznej oraz korespondencji mailowej. Z tego materiału dowodowego, zdaniem skarżącego, w sposób niewątpliwy wynika, że objęte procesem dywany były brudne, śmierdzące, miały liczne błędy tkackie i nie nadawały się do dalszej odsprzedaży. Skarżący wskazał, iż pośrednio wyżej wymienioną okoliczność przyznała sama powódka, uwzględniając reklamację pozwanego. Skarżący podkreślił, iż biegła jest osobą, która posiada specjalistyczną wiedzę z dziedziny będącej przedmiotem opinii, natomiast wywody zawarte w opinii znajdują ściśle odzwierciedlenie w załączonym do sprzeciwu materiale dowodowym.

Skarżący zarzucił, iż Sąd Okręgowy naruszył art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii innego biegłego, bądź przez niedopuszczenie z urzędu dowodu z uzupełniającego przesłuchania biegłego na rozprawie. Skarżący podkreślił, iż wprawdzie to strony są zobowiązane do powoływania dowodów celem wykazania okoliczności, z których wywodzą skutki prawne (232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.). Niemniej skarżący wskazał, iż w przedmiotowym przypadku opinia biegłej była dla niego korzystna. Sąd I instancji w żadnym zakresie przed zamknięciem rozprawy nie wskazał, iż jest ona niewiarygodna i nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia o przedmiocie sporu. Skarżący nie miał zatem żadnego interesu w tym, aby kwestionować korzystną dla siebie opinię biegłego, albo żądać sporządzenia kolejnej opinii. Skarżący podniósł, iż nie wiedział, jak przedmiotowa opinia została oceniona przez Sąd I instancji, a w toku sprawy konsekwentnie twierdził, iż dostarczone przez powoda dywany były wadliwe, na skutek czego poniósł szkodę znacznych rozmiarów.

W ocenie skarżącego, skoro Sąd I instancji nie podzielał konkluzji przedstawionych przez biegłą, to oczywistym jest, iż w takiej sytuacji winien skorzystać ze swojego prawa do inicjatywy dowodowej i powołać dowód z kolejnej opinii biegłego - celem ustalenia prawdziwości twierdzeń skarżącego w zakresie poniesionej szkody. Ustalenie tych okoliczności wymagało bowiem wiadomości specjalnych. Skarżący podniósł, iż niedopuszczenie przez Sąd I instancji dowodu z urzędu w okolicznościach niniejszej sprawy pozbawiło go możliwości wykazania prawdziwości swoich twierdzeń odnośnie rozmiarów poniesionej szkody, będącej następstwem nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę. Skarżący nie mógł bowiem wiedzieć przed wydaniem zaskarżonego wyroku, iż Sąd I instancji nie podzielił wniosków wynikających ze wskazanej opinii biegłej oraz, że konsekwencją takiej oceny dowodów będzie przyjęcie, iż nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu na okoliczność rozmiarów poniesionej szkody.

Skarżący zarzucił, iż Sąd Okręgowy w kwestii rozstrzygnięcia o prawie właściwym do rozstrzygnięcia niniejszego sporu zastosował art. 1 § 2 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe, który to przepis nie obowiązuje od dnia 18 czerwca 2011r. Zgodnie bowiem z art. 80 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 80, póź. 432) traci moc ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, póź. 290, z 1995 r. Nr 83, póź. 417 oraz 1999 r. Nr 52, póź. 532), z wyjątkiem przepisów odnoszących się do zobowiązań alimentacyjnych, które w tym zakresie pozostają w mocy do dnia 17 czerwca 2011r. Skoro zatem dnia 18 czerwca 2011r. weszła w życie całkowicie nowa ustawa regulująca kwestię prawa prywatnego międzynarodowego, to zdaniem skarżącego, nie ulega wątpliwości, iż Sąd I instancji winien wziąć pod uwagę przy wyrokowaniu stan prawny wynikający z przepisów obowiązujących na dzień wydania wyroku, a nie tych - które utraciły moc obowiązującą. Tym samym, zdaniem skarżącego, nie ulega wątpliwości, iż Sąd I instancji błędnie rozstrzygnął o przepisach prawa, które winny zostać zastosowane w niniejszej sprawie.

Skarżący wskazał ponadto, iż zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o niewłaściwe przepisy prawa materialnego. Zdaniem skarżącego, podstawę orzeczenia powinny bowiem stanowić przepisy niemieckiego kodeksu cywilnego, a nie przepisy Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów z dnia 11 kwietnia 1980 r.

Skarżący zarzucił także, iż Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 498 § 1 k.c. przez jego zastosowanie do oceny skutków dokonanego przez pozwanego potrącenia. Skarżący zaznaczył, iż Konwencja Wiedeńska z dnia 11 kwietnia 1980r. nie reguluje kwestii potrącenia. W tym zakresie należało zatem ustalić treść prawa obcego, a nie stosować przepisy polskiego kodeksu cywilnego. Zdaniem skarżącego, brak ustalenia treści prawa niemieckiego oraz będąca jego konsekwencją błędna subsumcja według polskiego kodeksu cywilnego, prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż Sąd Okręgowy oceniając przedmiotowy zarzut potrącenia zastosował niewłaściwe przepisy prawa materialnego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej nieuwzględnienie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jedynie częściowo zasługiwała na uwzględnienie. W przeważającej części była bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i uznaje je za własne.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie dowodów z zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów załączonych do sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i w konsekwencji błędne przyjęcie, że pozwany nie wykazał, iż poniósł szkodę na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m. in. SN w wyroku z 16.12.2005r. III CK 314/05, LEX nr 172176). Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz dokonana przez ten Sąd ocena prawna tych okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 kpc. Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy wziął pod uwagę całokształt niesprekludowanego materiału dowodowego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji poddał wszechstronnej ocenie zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności w postaci dowodów z zaoferowanych przez obie strony dokumentów, z zeznań świadków, dowodu z przesłuchania stron, zaś w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyczerpująco wyjaśnił dlaczego jednym dowodom dał wiarę w całości, a inne dowody nie mogły odnieść oczekiwanego, przez osoby je składające, skutku. Niesłusznie twierdzi skarżący, iż Sąd Okręgowy oparł się wyłącznie na stanowisku strony powodowej z pominięciem dowodów zaoferowanych przez niego. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków zawnioskowanych tak przez powódkę, jak i przez pozwanego na okoliczności wymienione w postanowieniach dowodowych. Nie dał jedynie wiary zeznaniom świadków zawnioskowanych przez skarżącego na okoliczność rozmiarów poniesionej przez niego szkody, jednak nie z powodu oceny tych zeznań jako niewiarygodnych, lecz z uwagi na ich ogólnikowość i fakt, że zawnioskowani przez skarżącego świadkowie A. F., W. B., S. M. i S. R. nie byli w stanie podać wysokości szkody, jaką rzekomo poniósł skarżący, bądź też nie posiadali wiedzy na ten temat. Sąd Okręgowy dał wiarę także zeznaniom samych stron, lecz pewne fakty przez nie podane – słusznie - uznał za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nietrafnie podnosi skarżący, że zeznania zawnioskowanych przez niego świadków nie były zbyt ogólnikowe. Świadczy ci de facto nie podali żadnych konkretnych informacji co do okoliczności, na które dowód z ich zeznań został powołany.

Niezasadnie też zarzuca skarżący naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c przez błędne przyjęcie, iż opinia biegłej z zakresu towaroznawstwa nie prowadzi do wniosku, że skarżący poniósł szkodę na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację przedstawioną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż opinia sporządzona przez biegłą C. K. nie mogła stanowić podstawy do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie,

a przede wszystkim, że skarżący nie dowiódł - wnosząc o dopuszczenia dowodu z tej opinii, że poniósł szkodę, co uzasadniałoby zgłoszony przez niego przed wszczęciem sprawy zarzut potrącenia. Z opinii biegłej C. K. wyraźnie wynika, iż sporządziła opinię z konieczności na podstawie 10 dywanów przedstawionych przez skarżącego, a nie na losowo wybranych przez samą biegłą, przy czym dywany te były w większości nieznanego pochodzenia. Ponadto biegła nie była w stanie wyszacować wartości wadliwych dywanów z powodu ich braku w magazynie skarżącego, a swoje ustalenia oparła na załączonych do opinii dokumentach, które – jak prawidłowo uznał Sąd Okręgowy - były sprekludowane w świetle treści art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. w związku z art. 479 14a k.p.c. Zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, iż dokumenty dostarczone biegłej przez skarżącego, a dotyczące reklamacji dywanów od jego odbiorców, zwrotu dywanów, sprzedaży dywanów, wyciągu rozchodów dywanów z magazynu głównego oraz utylizacji uszkodzonych dywanów zostały złożone po terminie, a zatem należy je uznać za sprekludowane. Sąd Apelacyjny podziela w całej rozciągłości ocenę Sądu Okręgowego, że powyższe dokumenty skarżący powinien przedłożyć najpóźniej w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a nie dopiero na etapie sporządzania przez biegłą zleconej jej opinii.

W opinii biegła wskazała, iż składane przez pozwanego reklamacje nie dotyczyły konkretnych ilości oraz rodzajów dywanów. Przedstawione w aktach faktury nie precyzują, za jaki rodzaj dywanów zostały wystawione i jaka jest cena jednostkowa zakupu dywanów. Biegła podkreśliła, że faktury objęte pozwem w niniejszej sprawie nie ujmowały dywanów, które były przedmiotem oceny jakościowej dywanów podczas obecności biegłej w magazynach pozwanego w dniu 31 maja 2011r. Ostatecznie we wnioskach opinii biegła podała, iż wyszacowanie wartości dywanów, w oparciu o bezpośrednie ustalenie ich jakości nie było możliwe z uwagi na brak dywanów w magazynie (opinia biegłej C. K. k. 516-522).

Z powyższych względów, nietrafnie zarzuca skarżący naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy przez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu towaroznawstwa. W sytuacji, gdy skarżący nie dysponował dywanami, które pochodziłyby od powodowej spółki, nie było podstaw od dopuszczania z urzędu dowodu z opinii kolejnego biegłego, bowiem on również nie mógłby ocenić jakości dywanów dostarczonych przez powódkę. Nowy biegły sporządziłby opinię w takich samych okolicznościach i w takiej samej rzeczywistości procesowej, w której działała biegła C. K.. Fakt prekluzji dowodów uniemożliwia ich wykorzystanie w jakiegokolwiek opinii sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania. Stąd też opinia, mimo że zawierała treści korzystne dla skarżącego, nie mogła stanowić podstawy do ustalenia rozmiarów poniesionej przez niego szkody. Nie ma przy tym znaczenia, jak wskazuje skarżący, że sporządzona opinia jest spójna i logiczna. Wbrew zarzutom apelacji opinia została oparta w przeważającej części na sprekludowanych dowodach z dokumentów. Skarżący, mimo że wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, przed przybyciem biegłej wyzbył się dywanów i de facto sam zdecydował, jakie dywany będą przedmiotem oględzin przez biegłą. Sam skarżący oświadczył biegłej, iż w zasadzie nie ma spornych dywanów. Podkreślenia wymaga też, iż część przedstawionych biegłej dywanów pochodziła od innych firm, niż firma powódki. Biegła w treści opinii wyraźnie wskazała, iż przedmiotem oceny jakościowej nie były dywany wymienione w zamówieniach na k. 10, k. 12 i k. 13, a zatem objęte niniejszym postępowaniem. Biegła ostatecznie wskazała w opinii, iż brak jest podstaw do wyceny tego, czego nie ma.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że opinia sporządzona przez biegłą C. K. korespondowała z załączoną przez skarżącego do sprzeciwu od nakazu zapłaty dokumentacją fotograficzną oraz korespondencją mailową. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie ustalił, iż korespondencja mailowa, na którą powołuje się skarżący dotyczyła zrealizowanych przez powódkę dwóch dostaw na podstawie tzw. „specjalnych” zamówień, w których pozwany stwierdził wady dywanów polegające na zabrudzeniu dywanów, złym wykończeniu karwingu, niewłaściwym obszyciu i błędnej kolorystyce w stosunku do zamówień. Skarżący, co wynika z akt sprawy i co prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy zareklamował powyższe wadliwe dywany. Strony prowadziły negocjacje dotyczące zwrotu tego towaru, zaś ostatecznie powódka uwzględniła reklamację skarżącego i udzieliła mu rabatu w wysokości ok. 10.000 Euro na dywany z pierwszej dostawy. Skarżący w swoim mailu z dnia 3 grudnia 2008r. zaakceptował ten rabat, zaś odnośnie reklamowanych dywanów z drugiej dostawy, skarżący zwrócił reklamowane dywany i obciążył powódkę fakturą nr

(...) na kwotę 8.903,55 Euro. Powódka uznała powyższy zwrot dywanów i wystawiła notę korygującą na tę samą kwotę. Ostatecznie skarżący uregulował faktury za dywany z dostaw specjalnych.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, z korespondencji mailowej stron wynika, iż pozwany nigdy nie negocjował faktu zakupu dywanów objętych fakturami stanowiącymi przedmiot niniejszego postępowania, a brak zapłaty ceny uzasadniał problemami finansowymi, jak też złą koniunkturą na rynku dywanów w Polsce. Wobec treści końcowych wniosków opinii nie było konieczności dopuszczenia dowodu z uzupełniającego przesłuchania biegłej na rozprawie.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego podkreślić należy, iż zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zastosowanie znajdzie w pierwszej kolejności Konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzona w W. w dniu 11 kwietnia 1980 r., której stronami są zarówno Polska, jak i Republika Federalna Niemiec.

Zgodnie z treścią art. 1 lit. a konwencja ta ma zastosowanie do umów sprzedaży towarów między stronami mającymi siedziby handlowe w różnych państwach, jeżeli państwa te są Umawiającymi się Państwami.

W myśl art. 7 Konwencji - kwestie dotyczące spraw regulowanych przez niniejszą konwencję, a które nie są w niej wyraźnie rozstrzygnięte, rozstrzygane będą według ogólnych zasad, na których opiera się konwencja lub w braku takich zasad, zgodnie z prawem właściwym na mocy norm międzynarodowego prawa prywatnego.

Przedmiotowa sprawa jest sprawą z zakresu międzynarodowych stosunków obligacyjnych w zakresie prawa cywilnego, a zatem w pierwszym rzędzie rzeczą sądu orzekającego było ustalenie w oparciu o normy kolizyjne „legis foris”, prawa materialnego właściwego w niniejszej sprawie. Stosunek zobowiązaniowy, jego skutki muszą zawsze podlegać ocenie konkretnego prawa materialnego, wybranego przez strony lub wskazanego przez właściwy łącznik normy kolizyjno-prawnej.

Nie było sporne pomiędzy stronami, że przedmiotowy spór powstał na bazie łączącej strony umowy sprzedaży dywanów oraz że strony łączących je stosunków w zakresie zobowiązań umownych sprzedaży nie poddały wybranemu przez siebie prawu. Sąd I instancji oceniając roszczenie powódki oparł się na Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów z 11 kwietnia 1980 r. tzw. Konwencji Wiedeńskiej, ratyfikowanej przez Polskę 19 maja 1995 r., która weszła w życie 1 czerwca 1998 r. i której stroną jest również Republika Federalna Niemiec (od dnia 1 stycznia 1991r.), na terenie której ma siedzibę powódka. Niewątpliwie Konwencja ta w państwach konwencyjnych stanowi integralną część wewnętrznego porządku prawnego i przysługuje jej pierwszeństwo przed prawem krajowym tych państw w kwestiach w niej uregulowanych. Ma ona przy tym charakter względnie obowiązujący o tyle tylko, że zgodnie z art. 6 strony mogą wyłączyć zastosowanie niniejszej konwencji albo, z zastrzeżeniem art. 12 uchylić, bądź zmienić skutki któregośkolwiek z jej postanowień. W zakresie nieuregulowanym w cytowanej Konwencji Sąd Okręgowy oparł się na kolizyjnej normie art. 27 § 1 pkt.1 ustawy z 12 listopada 1965r. Prawo prywatne międzynarodowe. Nie do końca było to prawidłowe działanie.

W rozpoznawanej sprawie podstawowym zadaniem Sądu I instancji było przy ustalaniu, jakie prawo materialne stosować, gdy strony nie dokonały wyboru prawa właściwego, w pierwszym rzędzie zastosowanie Konwencji Wiedeńskiej, ocena - czy i w jakim zakresie ma ona zastosowanie, a dopiero w kwestiach w niej nieuregulowanych, sięgnięcie do prawa mającego zastosowanie na podstawie norm właściwego prawa prywatnego międzynarodowego. Wobec utraty mocy obowiązującej ustawy z 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe, w tym jej art. 27 § 1 ust. 1, należało ustalić, jakie przepisy prawa materialnego i w oparciu o jakie normy kolizyjno - prawne należy zastosować przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Nowa ustawa - Prawo prywatne międzynarodowe z dnia 4 lutego 2011r. weszła w życie w dniu 16 kwietnia 2011r. Przepis art. 28 tej ustawy stanowi, iż prawo właściwe dla zobowiązania umownego określa rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I, Dz. Urz. UE L 177 z 04.07.2008 r., str. 6), przy czym w myśl art. 28 tego rozporządzenia stosuje się je do umów zawartych od dnia 17 grudnia 2009 r., a zatem nie mogło znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie, w której strony zawierały umowy sprzedaży dywanów przed tą datą. Do tej daty od chwili wejścia w życie w Polsce Konwencji Rzymskiej z dnia 19 czerwca 1980r.

o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, do której Polska przystąpiła w 14 maja 2005r., a która weszła w życie w Polsce dnia 1 sierpnia 2007r. ma zastosowanie właśnie Konwencja Rzymska z dnia 19 czerwca 1980r. o prawie właściwym dla zobowiązań umownych. Republika Federalna Niemiec przystąpiła do Konwencji rzymskiej dnia 1 listopada 2006r. (por. uzasadnienie projektu ustawy Prawo prywatne międzynarodowe, Sejm RP VI kadencji druk nr 1277, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie V ACa 551/08). Konwencję rzymską zastąpiło wprawdzie rozporządzenie Rzym I, jednakże ma ono zastosowanie, jak już wskazano, do umów zawartych po dniu 17 grudnia 2009r. Konwencja rzymska, z uwagi na swój uniwersalny charakter, zastępuje w zakresie swojej regulacji przepisy ustawy z dnia 12 listopada 1965r. Prawo prywatne międzynarodowe w zakresie dotyczącym zobowiązań umownych. Okres obowiązywania w Polsce Konwencji rzymskiej kończy się z dniem 17 grudnia 2009r. Ustalanie relacji Konwencji rzymskiej do ustawy Prawo prywatne międzynarodowe odbywa się w oparciu o art. 91 ust. 2 Konstytucji RP.

Zgodnie z dyspozycją art. 1 ust. 1 Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych – tzw. konwencji rzymskiej z 19 czerwca 1980r. przepisy Konwencji stosuje się do zobowiązań umownych w stanach faktycznych, które wykazują związek z prawem różnych państw. Co do zasady umowa podlega prawu wybranemu przez strony (art. 3 Konwencji). Jeżeli wybór prawa właściwego dla umowy zgodnie z art. 3 nie został dokonany, umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek, przy czym domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z tym państwem, w którym strona, na której spoczywa obowiązek spełnienia świadczenia charakterystycznego w chwili zawarcia umowy ma miejsce zwykłego pobytu lub w przypadku spółki, stowarzyszenia lub osoby prawnej, siedzibę zarządu. Jeżeli jednak umowa została zawarta w ramach działalności zawodowej lub gospodarczej tej strony, domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z państwem, w którym znajduje się jej główne przedsiębiorstwo lub, jeżeli zgodnie z umową świadczenie ma być spełnione przez inne przedsiębiorstwo niż główne z państwem, w którym znajduje się to inne przedsiębiorstwo (art. 4 Konwencji).

Zgodnie z art. 10 ust. 1d Konwencji - prawo właściwe dla umowy na podstawie art. 3 – 6 i art. 12 Konwencji ma zastosowanie w szczególności do :

a)

d) różnych sposobów wygaśnięcia zobowiązań oraz przedawnienia i utraty praw wynikającej z upływu terminów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, należy tu zaliczyć także potrącenie.

Za prawo właściwe danego państwa w rozumieniu Konwencji uważa się normy prawne obowiązujące w tym państwie z wyłączeniem norm prawa prywatnego międzynarodowego (art. 15 Konwencji). W myśl art. 17 Konwencji stosuje się ją w umawiającym się państwie do umów, które zostały zawarte po wejściu w życie Konwencji w odniesieniu do tego umawiającego się państwa. Konwencja nie uchybia stosowaniu konwencji międzynarodowych, których stronami są lub staną się umawiające się państwa (art.21 Konwencji).

Z przytoczonych względów wybór prawa materialnego, jakie należy zastosować do stosunków łączących strony niniejszego postępowania, w kwestiach nieuregulowanych Konwencją wiedeńską, powinien być dokonany w oparciu o przytoczoną wyżej Konwencję o prawie właściwym dla zobowiązań umownych. Z brzmienia przepisów tej Konwencji wynika w sposób jasny, iż we wszystkich kwestiach nieuregulowanych Konwencją Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzoną w Wiedniu w dniu 11 kwietnia 1980 r. zastosowanie muszą znaleźć przepisy kodeksu cywilnego niemieckiego – BGB. Stąd też zasadnie zarzucił skarżący błędne zastosowanie przez Sąd Okręgowy do oceny części zgłoszonych przez niego zarzutów do roszczenia powódki, przepisów polskiego kodeksu cywilnego. Mimo powyższego uchybienia, Sąd Apelacyjny - jako w obecnym systemie apelacji sąd merytoryczny - władny był przy zastosowaniu odpowiednich przepisów prawa cywilnego niemieckiego ocenić zasadność zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powódki, zarzutu nieistnienia roszczenia wobec jego umorzenia na skutek potrącenia dokonanego przez pozwanego z przysługującą mu wobec powodowej spółki wierzytelnością i rozważenia, czy w sprawie doszło do skutecznego uznania długu przez pozwanego.

W tym celu Sąd Apelacyjny zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości o nadesłanie tekstu kodeksu cywilnego niemieckiego – Bürgerliches Gesetzbuch „BGB” oraz wyjaśnienie niemieckiej praktyki sądowej w zakresie instytucji potrącenia, przedawnienia, uznania roszczenia (uznania długu), odsetek ustawowych w obrocie gospodarczym, z uwzględnieniem ich wysokości w okresie od dnia 28 lipca 2008 r. do dnia dzisiejszego, czyli dnia udzielania informacji.

Ministerstwo Sprawiedliwości nadesłało odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego niemieckiego – BGB oraz informacje dotyczące wysokości odsetek ustawowych w obrocie gospodarczym, z uwzględnieniem ich wysokości w okresie od dnia 28 lipca 2008r. do dnia 1 lipca 2012r. (przepisy niemieckiego kodeksu cywilnego - koperta k. 688).

Podkreślenia wymaga, iż Konwencja wiedeńska regulując problematykę przesłanek i zakresu odpowiedzialności kontraktowej dłużnika, nie reguluje materii związanej z potrąceniem jako formą wygaśnięcia zobowiązania, jego przesłanek oraz dopuszczalności. Akcentowana powszechnie na gruncie regulacji międzynarodowych potrzeba ochrony dłużnika, jak i jednolitości stosowanych systemów prawnych dla danego stosunku zobowiązaniowego przemawia za poddaniem, co do zasady, problematyki potrącenia - jako formy wygaśnięcia zobowiązania - prawu właściwemu dla zobowiązania, które poprzez to działanie ma zostać zniweczone (umorzone). W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że według prawa właściwego wskazanego przez łącznik normy kolizyjno-prawnej dla danego stosunku zobowiązaniowego ocenia się nie tylko takie kwestie, jak etap nawiązania danej czynności prawnej - stosunku prawnego rodzącego określone zobowiązanie, jego treść, wykonanie, skutki niewykonania, ale i przyczyny wygaśnięcia zobowiązania (por. wyrok SN z 27 marca 2001r. IV CKN 1380/00 - niepubl., z 25 lutego 1999 r. I CKN 1032/97 - niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie V ACa 551/08). Ten kierunek rozumowania znajduje również uzasadnienie w treści art. 10 Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych z 19 czerwca 1980 r.

Zatem do oceny dopuszczalności potrącenia i jego przesłanek w stanie faktycznym sprawy należało, jak trafnie podnosi skarżący, zastosować przepisy kodeksu cywilnego niemieckiego – BGB, a nie art. 498 § 1 i nast. k.c. Zasadnie zatem zarzuca skarżący niekonsekwencję w zastosowaniu przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, w szczególności przez niezastosowanie treści prawa niemieckiego do oceny zarzutu potrącenia, przedawnienia i uznania długu.

Nie ma natomiast racji skarżący, iż Konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzona w Wiedniu w dniu 11 kwietnia 1980 r. nie ma zastosowania w rozpoznawanej sprawie. W orzecznictwie dominuje pogląd, iż treść stosunku zobowiązaniowego powołanego w wyniku zawarcia międzynarodowej umowy sprzedaży podlega ocenie w świetle postanowień konwencji wiedeńskiej, która nie zawiera wprawdzie wyraźnej definicji umowy sprzedaży, niemniej z zawartych w niej postanowień wynika, że chodzi o umowę, na podstawie której sprzedawca zobowiązuje się do dostarczenia towarów i przeniesienia ich własności na kupującego, a kupujący do odebrania towarów oraz zapłacenia ceny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005r. w sprawie V CK 293/05). Zasadą jest, iż zawsze ma zastosowanie Konwencja wiedeńska, a dopiero w kwestiach w niej nieuregulowanych właściwe prawo materialne. Z powyższych względów nie doszło w niniejszej sprawie do naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 53 w zw. z art. 78 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów z dnia 11 kwietnia 1980r. przez ich zastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Odnosząc się do skuteczności zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwanego jeszcze przed wszczęciem niniejszego postępowania, podkreślić należy, iż sama treść tego oświadczenia budzi poważne wątpliwości. Cytowane oświadczenie dotyczy zupełnie innych zamówień, niż kwestionowane przez skarżącego. Skarżący kwestionował zamówienia z dnia 12 sierpnia 2008 r. i 1 września 2008r. W oświadczeniu o potrąceniu skarżący wskazał zamówienie z dnia 1 września 2009r., którego faktycznie nie było. Istnieniu takiego zamówienia zaprzeczyła powódka, a pozwany w żaden sposób w toku procesu nie odniósł się do tego oświadczenia powódki, chociażby je kwestionując. W oświadczeniu o potrąceniu skarżący wskazał na zamówienie z dnia 11 sierpnia 2008r., która to data także budzi wątpliwości, bowiem w niniejszej sprawie powoływał się na zamówienie z dnia 12 sierpnia 2008 r. jako to, w wyniku którego otrzymał wadliwe dywany. Stąd też wymienienie w oświadczeniu o potrąceniu innych dat zamówień, niż te

które skarżący kwestionował w toku procesu poddaje pod wątpliwość zasadność potrącenia. Nie można tu mówić o oczywistej omyłce, gdyż sam skarżący reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika na taką okoliczność się nie powoływał. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany powołuje się na zamówienia z dnia 12 sierpnia 2008 r. i z dnia 1 września 2008 r., czyli zupełnie inne, niż wskazał w oświadczeniu o potrąceniu. Świadek A. F. zeznała, iż zastrzeżenia dotyczyły dywanów zamówionych w lipcu i sierpniu 2008 r. Świadek wskazała również, iż powodowa spółka udzielała rabatów, ale pozwany z nich nie korzystał (k. 417). Podkreślić należy również, iż w czerwcu 2009 r. pozwany otrzymał od powoda informację, iż zalega z płatnością w kwocie 100.000 Euro i w odpowiedzi podał, że nie ma pieniędzy. Nie wskazywał w tym czasie na wady dostarczonych dywanów.

Zgodnie z § 387 kodeksu cywilnego niemieckiego – BGB jeżeli dwie strony są sobie wzajemnie dłużne świadczenia pod względem przedmiotu jednorodnjowe, może każda strona potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, skoro tylko może żądać świadczenia jej należnego i wykonać świadczenie, do którego jest zobowiązana. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy pozwany nie wykazał, a jego obciążał ciężar dowodu w tym zakresie, że zachodzi podstawa do potrącenia wierzytelności, jaka przysługuje mu wobec powodowej spółki. Przede wszystkim zaś, nie wykazał wysokości tej wierzytelności, a z przyczyn wyżej omówionych, zachodzą wątpliwości, czy potrącenie w ogóle dotyczy wzajemnych rozliczeń stron niniejszego procesu. Ponadto trafnie uznał Sąd Okręgowy, iż skarżący nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia nie tylko zasadności, ale i wysokości odszkodowania zgłoszonego do potrącenia. Nie zaoferował żadnych wiarygodnych dowodów mogących stanowić podstawę do ustalenia, że wierzytelność przedstawiona do potrącenia rzeczywiście istnieje oraz, że istnieje w wysokości wskazanej w oświadczeniu z dnia 13 kwietnia 2010 r. Oświadczenie to, jak zasadnie uznał Sąd Okręgowy, nie zawiera żadnego wyliczenia potrącanj wierzytelności z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania polegającego na dostawie dywanów.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powodowej spółki się nie przedawniło. W myśl §195 kodeksu cywilnego niemieckiego – BGB regularny termin przedawnienia wynosi 3 lata. Termin ten nie upłynął przed wniesieniem pozwu. Zatem zarzut przedawnienia zgłoszony przez skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnośnie ewentualnego uznania długu przez skarżącego, zasadnie uznał Sąd Okręgowy, iż dwukrotne potwierdzenie salda przez skarżącego świadczy o niewłaściwym uznaniu przez niego roszczenia powodowej spółki oraz że zachowanie to wyczerpuje także znamiona przyrzeczenia długu lub uznania długu uregulowanych odpowiednio w § 780 i § 781 niemieckiego kodeksu cywilnego - BGB.

Przepis § 780 niemieckiego kodeksu cywilnego – BGB stanowi, iż dla ważności umowy, przez którą świadczenie jest przyrzeczone, że przyrzeczenie winno samodzielnie uzasadniać zobowiązanie (przyrzeczenie świadczenia) jest, o ile nie jest przewidziana inna forma, wymagane pisemne udzielenie przyrzeczenia. Udzielenie przyrzeczenia w formie elektronicznej jest wykluczone. Natomiast w myśl § 781 niemieckiego kodeksu cywilnego – BGB dla ważności umowy przez którą zostaje uznane istnienie stosunku długu (uznanie wierzytelności) wymagane jest pisemne udzielenie oświadczenia o uznaniu. Udzielenie oświadczenia o uznaniu w formie elektronicznej jest wykluczone. Jeśli dla uzasadnienia stosunku długu, którego istnienie zostaje uznane jest przewidziana inna forma, wtedy umowa uznania wymaga użycia tej formy.

Jeżeli udziela się przyrzeczenia świadczenia lub uznania wierzytelności na podstawie obliczenia lub w drodze ugody, wtedy przestrzeganie przepisanej w §§ 780 i 871 pisemnej formy nie jest wymagane (§ 782 niemieckiego kodeksu cywilnego – BGB).

W świetle powyższych przepisów wydaje się, że skarżący potwierdzając saldo na piśmie uznał wierzytelność wobec powódki. Nie bez znaczenia jest też, iż pozwany uiszczył część należności z jednej z faktur objętych sporem. Zatem nie kwestionował swojego zadłużenia z tego tytułu. Takie zachowanie skarżącego nie może nie mieć znaczenia dla oceny zasadności podnoszonych przez niego zarzutów. Korespondencja mailowa także przemawia za odrzuceniem twierdzeń skarżącego, który przez większą część czasu, w którym trwała współpraca handlowa stron, brak płatności tłumaczył

nie złą jakością dostarczonych przez powodową spółkę dywanów, ale niekorzystną koniunkturą na rynku sprzedaży dywanów w Polsce.

Apelacja okazała się zasadna jedynie w zakresie , w jakim Sąd Okręgowy nie zastosował przepisów niemieckiego kodeksu cywilnego – BGB do zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzonych w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku kwot.

O wysokości stopy odsetek ustawowych za opóźnienie należnych wierzycielowi na podstawie art. 78 konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. rozstrzyga prawo właściwe dla umowy wskazane przez normę kolizyjną legis fori (art. 7 ust. 2 konwencji), czyli w rozpoznawanej sprawie niemiecki kodeks cywilny BGB (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008r. w sprawie I CSK 105/08). W orzecznictwie sądowym poszczególnych państw oraz w orzecznictwie arbitrażowym przeważa pogląd, że wysokość odsetek od zaległej ceny należnej na podstawie umowy, do której ma zastosowanie konwencja wiedeńska, trzeba ustalać w sposób przewidziany w art. 7 ust. 2 in fine, to znaczy - zgodnie z prawem właściwym dla umowy sprzedaży na podstawie normy kolizyjnej obowiązującej w państwie, którego sąd orzeka w sprawie. Z tego względu , jako prawo właściwe do zobowiązań z umowy sprzedaży rzeczy ruchomych należy uznać prawo państwa, w którym w chwili zawarcia umowy znajduje się siedziba przedsiębiorstwa sprzedawcy. Uprawnienie wierzyciela do żądania od dłużnika odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest konsekwencją naruszenia umówionego między stronami obowiązku , a zatem regulacja odsetek mieści się w pojęciu zobowiązania wynikającego z umowy. Statut kontraktowy jest właściwy dla wszelkich kwestii związanych z wykonaniem i skutkami naruszenia umowy. Prawo prywatne międzynarodowe nie przewiduje przełamania zasady jedności statutu kontraktowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2008 r., V CSK 63/08, niepubl. oraz orzeczenia, przytoczone w Münchener Kommentar. Bürgerliches Gesetzbuch. Schuldrecht. Besonderer Teil, München 2008, t. 3, s. 2540 i 2541, przyp. 40).

W prawie niemieckim w odniesieniu do wysokości odsetek ustawowych przyjmuje się w ustawie dla obrotu obustronnie gospodarczego - nie konsumenckiego - stopę wynoszącą 8% ponad stopę bazową (§ 288 niemieckiego kodeksu cywilnego - BGB), która zgodnie z § 247 ust. 1 niemieckiego kodeksu cywilnego - BGB ulega okresowym zmianom. Wysokość odsetek ustawowych Sąd Apelacyjny ustalił w oparciu o informację nadesłaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Informacja ta dotyczyła wysokości odsetek do dnia 1 lipca 2012r. Natomiast na stronach internetowych Bundesbanku ustalono , iż Niemiecki Bundesbank na podstawie ustawowych wymogów § 247 pkt 1 niemieckiego kodeksu cywilnego - BGB ustalił stopę bazową odsetek ustawowych w Republice Federalnej Niemiec od dnia 1 lipca 2012 r. w wysokości 0,12%.

Stąd też zasądzenie przez Sąd Okręgowy odsetek w wysokości zgodnej z przepisami prawa polskiego nie było prawidłowe.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że odsetki ustawowe od zasądzonej w nim kwoty zasądził :

- od kwoty 26.336,86 Euro (dwadzieścia sześć tysięcy trzysta trzydzieści sześć 86/100 Euro) w wysokości 9,62% w stosunku rocznym od dnia 27 lutego 2009 r. do dnia 30 czerwca 2009 r., w wysokości 8,12 % w stosunku rocznym od dnia 1 lipca 2009 r. do dnia 30 czerwca 2011 r. , w wysokości 8,37 % w stosunku rocznym od dnia 1 lipca 2011r.do dnia 31 grudnia 2011r. oraz w wysokości 8,12 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2012r. do dnia zapłaty z uwzględnieniem dalszych zmian w Republice Federalnej Niemiec stopy odsetek ustawowych w przypadku transakcji, w których nie bierze udziału konsument;

- od kwoty 36.638,60 Euro (trzydzieści sześć tysięcy sześćset trzydzieści osiem 60/100 Euro) w wysokości 9,62% w stosunku rocznym od dnia 28 kwietnia 2009r. do dnia 30 czerwca 2009r., w wysokości 8,12 % w stosunku rocznym od dnia 1 lipca 2009 r. do dnia 30 czerwca 2011 r. oraz w wysokości 8,37 % w stosunku rocznym od dnia 1 lipca 2011r.do dnia 31 grudnia 2011r. , w wysokości 8,12 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2012r. do dnia zapłaty z

uwzględnieniem dalszych zmian w Republice Federalnej Niemiec stopy odsetek ustawowych w przypadku transakcji, w których nie bierze udziału konsument;

- od kwoty 32.585,02 Euro (trzydzieści dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt pięć 02/100 Euro) w wysokości 8,12 % w stosunku rocznym od dnia 17 lipca 2009r. do dnia 30 czerwca 2011r. oraz w wysokości 8,37 % w stosunku rocznym od dnia 1 lipca 2011r. do dnia 31 grudnia 2011r. , w wysokości 8,12 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty z uwzględnieniem dalszych zmian w Republice Federalnej Niemiec stopy odsetek ustawowych w przypadku transakcji, w których nie bierze udziału konsument.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386§1 kpc zmienił zaskarżony , orzekając jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 kpc oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

Wobec uwzględnienia apelacji pozwanego jedynie w minimalnym zakresie Sąd Apelacyjny na podstawie § 6 pkt. 7 w zw. z §13 ust.1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził w punkcie trzecim wyroku od pozwanego D. P. na rzecz powoda T. (...) w D. kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez powoda w postępowaniu apelacyjnym.

Z uwagi na konieczność dokonania tłumaczenia przepisów niemieckiego kodeksu cywilnego – BGB przez tłumacza przysięgłego języka niemieckiego Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 83 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od skarżącego D. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 57,50 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych orzekając jak w punkcie czwartym wyroku.